

Zielone wzgórza nad Soliną – Wojciech Gąsowski

Zielone wzgórza nad soliną
I zapomniany ścieżek ślad
Flotylle chmur z nad lasów płyną,
Wędrowne ptaki goni wiatr
A dalej widzisz już horyzont,
Do nas z odległych wraca stron
I to już wieczór nad soliną
I cisza, która zna mój dom
Nad rzeką noc,
W uliczce snu
Liczy ogniki gwiazd
Uśmiechnij się,
Na pewno tu
Wrócisz niejeden raz
Zielone wzgórza nad soliną
Okrywa szarym płaszczem mrok
Nie żegnaj się, choć lato minie
Spotkamy się tu znów za rok
Zielone wzgórza nad soliną
I zapomniany ścieżek ślad
Flotylle chmur z nad lasów płyną,
Wędrowne ptaki goni wiatr
A dalej widzisz już horyzont,
Do nas z odległych wraca stron
I to już wieczór nad soliną
I cisza, która zna mój dom
Nad rzeką noc,
W uliczce snu
Liczy ogniki gwiazd
Uśmiechnij się,
Na pewno tu
Wrócisz niejeden raz
Zielone wzgórza nad soliną
Okrywa szarym płaszczem mrok
Nie żegnaj się, choć lato minie

Spotkamy się tu znów za rok
Nie żegnaj się choć lato minie
Spotkamy się tu znów za rok



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych